

O społecznym wymiarze postrzegania moralnego Na marginesie studium Jolanty Kopki

JANUSZ MARIĄSKI

Pytanie o to, co ludzkie, co dotyczy człowieka jako człowieka, przestało być w naszym stuleciu domeną etyki i teologii. Rozrosła się niepomiernie liczba nauk humanistycznych zajmujących się problematyką antropologiczną. Psychologia, psychologia społeczna, socjologia, pedagogika, politologia i inne szczegółowe subdyscypliny naukowe wypracowały własne problemy, metody i techniki badawcze. Normatywne nauki o człowieku nie stały się w ten sposób zbędne, ale ubogacone o nowe empiryczne widzenie człowieka, jego postaw i działań. Socjologia jako nauka empiryczna bada moralność od strony jej społecznego tworzenia się i funkcjonowania (moralność jako konstrukt społeczny), od strony społecznych uwarunkowań tych wszystkich zjawisk, które składają się na dziedzinę moralności. Analizuje społeczne warunki jej rozwoju, zróżnicowania lub regresu. Moralność rozumiana jako zewnętrznie funkcjonujący zespół wartości, norm i wzorów zachowań oraz wewnętrzny składnik indywidualnej świadomości jest empirycznie dostępna i stanowi właściwy przedmiot badań dla socjologii, jak i innych dyscyplin opisowych (np. psychologii).

Socjologia w przeciwieństwie do psychologii wyjaśniającej psychiczną strukturę ludzkich działań analizuje strukturę społeczną działań moralnych, wskazuje na empiryczne przyczyny kształtowania się określonych form współżycia i współdziałania ludzkiego. Także wartości i normy moralne, które współokreślają ludzkie działania, bada w sposób analityczno-deskryptywny, nie zaś normatywny, czyli jako pewną obiektywną rzeczywistość. Moralność będąca przedmiotem socjologii jest – mówiąc językiem socjologii wiedzy – rzeczywistością społecznie konstruowaną. Socjolog określa związki wzajemne zjawisk społecznych i moralnych oraz ich rozwój.

Taką właśnie nowoczesną koncepcję socjologii moralności prezentuje w swoich pracach, a zwłaszcza w najnowszej książce pt. *Spółeczny wymiar postrzegania moralnego*, Jolanta Kopka¹. Socjologia moralności według niej nie aspi-

¹ Jolanta K o p k a: *Spółeczny wymiar postrzegania moralnego. Studium socjologiczne*. Łódź 2000, ss. 239. Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.

ruje do tworzenia rzeczywistości, wartości moralnych i wzorów zachowań. Moralność traktuje jako fakt empiryczny, poddając ją opisowi i interpretacjom. Nie mając monopolu na naukowe badania moralności socjolog koncentruje się na charakterystyce przekonań moralnych różnych grup i kategorii społecznych, różnic między nimi, czy ewentualnie rozbieżności między przekonaniem, zachowaniami a głoszonymi i uznawanymi ideałami. W ujęciu socjologicznym moralność jest uwarunkowana społecznie i kulturowo, choć jej istota nie da się sprowadzić wyłącznie do społecznej postaci. Nie wiążąc się z żadnym kierunkiem ideologicznym czy filozoficznym socjologiczne badanie moralności koncentruje się na rozpoznaniu różnorodnych uwarunkowań społecznych oraz hierarchii i rodzaju tych wpływów.

Taki właśnie aksjologicznie neutralny punkt widzenia w badaniach nad moralnością okazuje się bardzo interesujący poznawczo i doniosły praktycznie. Jest on szczególnie widoczny w empirycznej części pracy (rozdz. IV-VI). W części teoretycznej natomiast czytelnik odnajduje niekiedy twierdzenia nie mieszczące się w ramach socjologii moralności, ale są to najczęściej przytaczane przez Autorkę poglądy niektórych filozofów moralności, socjologów czy psychologów moralności.

Recenzowana książka składa się z sześciu rozdziałów podporządkowanych nadrzędnej koncepcji, jaką jest kategoria postrzegania moralnego, o dwóch wyraźnie wyodrębnionych częściach. Na pierwszą część, o charakterze teoretycznym, składają się rozdziały: I. Rzeczywistość w perspektywie świadomości moralnej; II. Omówienie przyjętych w pracy założeń świadomości moralnej i dyspozycji etycznej; III. O społecznych uwarunkowaniach postrzegania moralnego. Część druga, o charakterze empirycznym, zawiera rozdziały: IV. Charakterystyka społecznych zróżnicowań postrzegania moralnych aspektów rzeczywistości. Badania ogólnopolskie z 1990 roku; V. Analiza dynamiki uwarunkowań dyspozycji etycznych Polaków. Badania ogólnopolskie z 1997 roku; VI. Postrzeganie rzeczywistości w wymiarach pragmatycznym i moralnym przez wybrane kategorie społeczno-zawodowe. Badania z 1991 roku.

Część teoretyczna (s. 11-132) wyraźnie dominuje nad częścią empiryczną (s. 133-186), a rozdział VI obejmuje jedynie 10 stron (s. 177-186), w tym 3 paragrafy. Narusza to nieco estetyczną konstrukcję recenzowanej pracy, ale osadza opracowanie empiryczne dotyczące zjawisk moralnych na solidnym teoretycznym fundamencie. Część empiryczna obejmuje materiał zgromadzony za pomocą ankiety poruszającej wiele kwestii, niekiedy o charakterze swoistych *baterii* pytań.

W pracy *Społeczny wymiar postrzegania moralnego* J. Kopka wychodzi z założenia, że ludzie różnią się między sobą nie tylko odmiennym stosunkiem do tych samych wartości moralnych, wyborem różnych wartości, czyli odmiennymi preferencjami etycznymi, ale i posiadaniem lub nie posiadaniem zdolności do moralnego osądu rzeczywistości (tzw. dyspozycja etyczna). Dyspozycja etyczna leży u podstaw wszelkiego doświadczenia moralnego jednostki, a więc poznawania wartości, przeżywania powinności dążenia do celów, podejmowania decyzji, działań itp.

Bardzo rzadko występuje sytuacja absolutnej niemożności podejmowania ocen moralnych, czy moralnych ustosunkowań się do sytuacji czy osób.

Powszechne jest natomiast zróżnicowanie zdolności do refleksji moralnej, ujawniające się zarówno w różnej sile reakcji angażującej intelekt i emocje, jak i w złożoności moralnych interpretacji konkretnych zdarzeń oraz w rodzajach i w zakresie spraw nią objętych. Z punktu widzenia komunikacji międzygrupowej należy przyjąć, że preferencja faktów i zdarzeń społecznych przez różnych ludzi nie da się sprowadzić do akceptowania przez nich odmiennych systemów etycznych. *Przekonanie, że ta sama rzeczywistość uruchamia podobny typ refleksji, a tym samym jest odnoszona do tego samego rodzaju wartości, bardzo często okazuje się mylne* (s. 6).

Autorka przyjmuje konstrukt badawczy idący znacznie głębiej niż jest to przyjęte u wielu badaczy zajmujących się diagnozą kondycji moralnej społeczeństwa polskiego. Rozwija twórczo tezę M. Ossowskiej o różnicach między ludźmi, polegających na posiadaniu lub nieposiadaniu umiejętności do postrzegania moralnego aspektu różnorodnych zdarzeń. Ostatecznie jednak – co zrozumiałe – bardziej koncentruje się na analizie postrzegania moralnego i jego uwarunkowań społecznych niż na samej dyspozycji etycznej. Przyjmując założenie o społecznych uwarunkowaniach świadomości moralnej, zakłada, że umiejętności postrzegania problemów moralnych będą upodabniać się w grupach społeczno-zawodowych charakteryzujących się podobnymi warunkami egzystencji, tradycjami kulturowymi, miejscem w strukturze społecznej i szansami rozwoju. Operacjonalizacja empiryczna pojęcia *dyspozycja etyczna* okazała się niezwykle trudna, a o jej istnieniu i cechach charakterystycznych wnioskowano na podstawie formułowanych ocen i opinii moralnych, czyli zewnętrznych przejawów świadomości moralnej. Koncepcja dyspozycji etycznej jako zdolności do *widzenia* moralnych aspektów zdarzeń wymaga dalszego badania teoretycznego i empirycznego.

Przeprowadzone badania socjologiczne nad dyspozycją etyczną skoncentrowały się na jej środowiskowych zróżnicowaniach, związanych przede wszystkim z przynależnością badanych osób do różnych kategorii społeczno-zawodowych. Zrealizowano je w trzech fazach: 1990 r. – badania ogólnopolskie; w 1991 r. – badanie wybranych kategorii społeczno-zawodowych (próba celowa); w 1997 r. – badania ogólnopolskie (łącznie prawie 2400 osób). Przeprowadzone w odstępie 7 lat badania ogólnopolskie pozwoliły rozpoznać dynamikę świadomości moralnej Polaków w okresie transformacji ustrojowej, a także zweryfikować przyjęte podstawowe założenia teoretyczne. Badania z 1991 r. zrealizowane w Łodzi, obejmujące wybrane kategorie społeczno-zawodowe (robotnicy, urzędnicy, lekarze, księża, nauczyciele, policjanci i więźniowie), dotyczyły postaw wobec wartości moralnych i pragmatycznych, poziomu rozwoju moralnego oraz różnych deklarowanych opinii i przekonań moralnych. Wybór znacznie odmiennych od siebie kategorii społeczno-zawodowych wydaje się uzasadniony.

Trzeba podkreślić, że od czasów już niemal klasycznych badań nad moralnością społeczeństwa polskiego, zrealizowanych w latach sześćdziesiątych i na początku lat siedemdziesiątych przez A. Podgóreckiego i jego zespół, są to pierwsze na skalę ogólnopolską badania nad moralnością. Zastosowanie technik socjologicznych do diagnozowania przejawów występowania i obiektywizacji dyspozycji etycznej okazało się trafne. Stwierdzono istnienie środowiskowych zróżnicowań umiejętności do postrzegania rzeczywistości w kategoriach moralnych i pragmatycznych, a także zależności między wybranymi cechami położenia społecznego a ujawnianiem się w sferze werbalnej dyspozycji etycznej. Ludzie różnią się między sobą w zakresie stosowanych kryteriów w ocenianiu rzeczywistości społecznej, a poszczególne kategorie społeczne posiadają mniej lub bardziej rozwinięte dyspozycje etyczne.

Określenie wpływu środowiska jest – jak zauważył w latach pięćdziesiątych J. Leclercq – pierwszorzędą i niewątpliwie największą przysługą, jaką socjologia może oddać moralności. Jeśli nawet jest prawdą, że zagadnienie zróżnicowań dyspozycji etycznych ludzi należy badać z wykorzystaniem metod i technik psychologicznych, to zastosowane przez J. Kopkę podejście socjologiczne okazało się równie uprawnione i doprowadzało do wielu bardzo ważnych ustaleń, bardziej jednak na poziomie struktur *phytych* niż *głębokich*. Nie zwalnia to socjologów od dalszego poszukiwania i rozpoznania *ukrytych* mechanizmów kierujących powstawaniem i rozwojem świadomości moralnej. Wskazanie na fakt występowania odmiennych *potencjałów* sprzyjających lub utrudniających komunikację na płaszczyźnie etycznej oraz na *mapę* ich występowania w społeczeństwie jest ważne dla rozwiązywania problemów integracji kulturowej międzygrupowego komunikowania, a może i działań edukacyjnych czy socjotechnicznych.

Dla socjologa jest niewątpliwie ważne poznanie społecznych uwarunkowań dyspozycji do postrzegania moralnego i jego zróżnicowania. Autorka zwraca uwagę na podstawowy i pierwotny w sensie chronologicznym czynnik różnicujący percepcję etycznych problemów rzeczywistości, którą nazywa dyspozycją etyczną. Pojęcie dyspozycji etycznej ma przede wszystkim psychologiczne konotacje i stanowi dla socjologa wyjątkowo trudno dostępny teren badań. Można by więc rozpatrywać problemy społecznych wymiarów postrzegania moralnego na poziomie świadomości moralnej, bez uciekania się do teoretycznych konstrukcji socjologicznie nie do końca weryfikowalnych. Skłania się ku temu sama Autorka, gdy pisze: *Ambicje związane z badaniem dyspozycji etycznej nie sięgają samego zjawiska, które zresztą nie poddaje się technikom socjologicznym, ale przejawów jej posiadania lub nieposiadania i ich społecznych zróżnicowań* (s. 9). Relacja pomiędzy dyspozycją etyczną a świadomością moralną pozostaje wciąż niejasna i domaga się dalszych dookreśleń.

Należy także podkreślić fakt, że Autorka dwukrotnie zrealizowała badania ogólnopolskie nad świadomością moralną. Dało to podstawę do uchwycenia pewnych trendów zarówno w wymiarach globalnych, jak i w zakresie uwarunkowań spo-

łącznych postrzegania moralnego w warunkach gruntownej przebudowy społecznej w naszym kraju. Pozwoliło to ustalić występowanie względnie stałych struktur poznawczych u osób przynależnych do określonych kategorii społecznych, a jednocześnie zmiany postaw w kierunku wzrostu nastawień pragmatycznych i spadku orientacji etycznych. Celem zrealizowanych badań empirycznych było ujawnienie *społecznego różnicowania umiejętności stosowania etycznych kryteriów w ocenach wybranych faktów społecznych* (s. 10). Być może należało bardziej skrótowo omówić wyniki sondażu z 1990 r., szerzej zaś z 1997 r., zwłaszcza w zakresie społecznych uwarunkowań postrzegania moralnego.

Uzyskane w badaniach socjologicznych wyniki empiryczne należy uznać za interesujące. Została potwierdzona teza, że ludzie różnią się między sobą pod względem stosowanych kryteriów w ocenianiu rzeczywistości społecznej oraz zakresu stosowanych kryteriów moralnych. Jedni są bardziej zorientowani na wartości moralne, inni na wartości pragmatyczne. Kierowaniu się wartościami etycznymi w podejmowaniu różnorodnych decyzji i ich uzasadnianiu towarzyszył na ogół wyższy poziom rozwoju moralnego, wyższy poziom zinternalizowania wartości, orientacja prospołeczna a nie egoistyczna, deklarowanie zainteresowania problemami etycznymi. Wystąpiło więc wyraźne różnicowanie potencjalnych zdolności do moralnej percepcji rzeczywistości. Zgodnie z przewidywaniami, to samo zdarzenie czy postawiony problem uruchamiało różne opcje aksjologiczne, odnoszono go do różnych rodzajów wartości (s. 192).

Badane osoby deklarowały bardziej pozytywny stosunek do wartości moralnych niż pragmatycznych, przy czym wyrażeniu bardziej pozytywnego stosunku do wartości moralnych towarzyszył mniej pozytywny – do wartości pragmatycznych, i odwrotnie: bardziej pozytywnemu stosunkowi do wartości pragmatycznych towarzyszył mniej pozytywny do wartości moralnych. *Osoby zajmujące wyższe pozycje na skali «moralności» częściej dokonywały wyborów z zastosowaniem kryteriów moralnych, osiągały wyższy poziom rozwoju moralnego, deklarowały częściej orientacje prospołeczne i częściej wyrażały opinie w kwestiach ocen stanu moralności społeczeństwa polskiego* (s. 162). Wraz z przechodzeniem od niższych do wyższych poziomów rozwoju moralnego badanych odnotowano wzrost postaw moralnych i zmniejszanie się postaw pragmatycznych.

W latach 1990–1997 zmieniły się tylko w niewielkim stopniu przekonania, poglądy i postawy moralne Polaków oraz dyspozycje do moralnego oglądu rzeczywistości. Respondenci częściej deklarowali bardziej pozytywny stosunek do wartości moralnych niż pragmatycznych. Na poziomie anomii moralnej znalazło się w 1990 r. 11,2% ogółu respondentów, heteronomii – 6,9%, socjonomii – 48,5% i autonomii – 33,4% (s. 144). Pomyłkowo, jak sądzę, Autorka podaje te same dane dla 1997 r. (s. 168). Trzeba podkreślić, że jest to pierwsza próba ustalenia faz rozwoju moralnego ludności w skali całego kraju. Empiryczne badania nad rozwojem moralnym są w Polsce w wyraźnym niedorozwoju.

Pomimo zasadniczej stałości przekonań i postaw moralnych Polaków skonstatowano niewielkie zmiany, będące – być może – efektem transformacji systemowej. Nieco częściej w 1997 r. zaznaczała się wśród badanych osób socjonomia, zwłaszcza u osób z wyższymi kwalifikacjami zawodowymi i na stanowiskach kierowniczych. Nie wystąpiły też wyraźne zmiany w społeczno-demograficznych uwarunkowaniach moralnego i pragmatycznego postrzegania rzeczywistości. Niestety te kwestie zostały w opracowaniu przedstawione w zbyt skrótowy sposób, bez dokumentacji tabelarycznej (s. 171-176).

W analizach statystyczno-korelacyjnych stwierdzono istotne zależności pomiędzy wykształceniem a docenianiem wartości refleksji moralnej. Zaznacza się wyraźnie wyższa niechęć u osób o niższym poziomie wykształcenia do tego rodzaju refleksji, wyrażająca się w aprobachie niektórych twierdzeń (np. *trudno jest zastanawiać się nad tym, co dobre, a co złe, gdy na wszystko brak czasu*). Podobne poglądy w kwestiach moralnych robotników i więźniów z jednej strony oraz nauczycieli, księży i lekarzy – z drugiej, pozwalają domniemywać, iż zmienną niezależną odgrywającą w tym przypadku szczególną rolę jest właśnie wykształcenie. W ostatecznej konkluzji Autorka zauważa, że *im wyższy poziom wykształcenia respondentów, tym wyższe pozycje na skali «moralności» i niższe na skali «pragmatyzmu», wyższe stadia rozwoju moralnego, silniejsza internalizacja wartości etycznych, w tym także o charakterze prospołecznym, większa «wrażliwość» na problematykę moralną* (s. 188). Wraz ze wzrostem poziomu wykształcenia wzrastał stopień internalizacji wartości etycznych, malał zaś pragmatycznych. Tego rodzaju stwierdzenia mają swoje ważne odniesienia praktyczno-wychowawcze.

Recenzowana książka zawiera wiele niezwykle ważnych dla empirycznej socjologii moralności konstatacji, które powinny być weryfikowane w przyszłości w innych badaniach socjologicznych, a także psychologicznych. Są to m.in. kwestie związane ze skalą *moralności* i skalą *pragmatyzmu*, postawami prospołecznymi i egoistycznymi, przekonaniami dotyczącymi kryzysu moralnego w społeczeństwie, stadiami rozwoju świadomości moralnej oraz społeczno-demograficznymi determinantami postrzegania moralnego. Zrealizowane badania empiryczne, mimo że były poświęcone środowiskowym uwarunkowaniom postrzegania moralnego, pozwoliły odnotować także inne wpływy oraz związki między różnymi komponentami świadomości moralnej Polaków.

W ogólnej ocenie recenzowanej książki należy raz jeszcze podkreślić, że Autorka wykazała się bardzo dobrą znajomością warsztatu naukowego socjologii empirycznej i doszła do interesujących wniosków wzbogacających dorobek polskiej socjologii moralności. Analizy empiryczne odznaczają się przejrzystością wykładu, rzeczowością, komunikatywnością języka i podkreślaniem zagadnień węzłowych dla prezentowanej problematyki. Można by – rzecz jasna – podnieść szczegółowe kwestie dotyczące operacjonalizacji niektórych kluczowych pojęć, jak *moralność*

i *pragmatyzm* oraz w konsekwencji – do skonstruowanych skal *moralności* i *pragmatyzmu*, ale nie sądzę, by podważały one wiarygodność uzyskanych wyników empirycznych. Na przykład postawa pragmatyczna mająca na celu wyłącznie sprawność i skuteczność działania oraz postawa pragmatyczna akcentująca interes własny i osobistą omylnność nie są identyczne, ale zbliżone do siebie ze względu na pomijanie wartościowań moralnych.

J. Kopka wyobraża sobie określoną rzeczywistość moralną, obraca się konsekwentnie w ramach przyjętych przez siebie założeń teoretycznych i szczegółowych dyrektyw metodologicznych. Starła się te założenia wyprecyzować, określić i być wierną przyjętej przez siebie metodzie, choć sam jej wybór i sposób stosowania mogą być poniekąd częściowo dyskusyjne. W ramach ogromnego materiału empirycznego wydobyła to wszystko, co jest istotne dla naświetlenia postawionego problemu. Podjęta i zaprezentowana w książce, która jest rozprawą habilitacyjną wykonaną w Katedrze Socjologii Zawodu Uniwersytetu Łódzkiego, problematyka dyspozycji etycznej w społeczeństwie polskim, zarówno w obszarze postrzegania stanu społecznej moralności, orientacji pragmatycznych i etycznych, jak i ich społeczno-demograficznych uwarunkowań jest wyraźnym wkładem merytorycznym w rozwój polskiej socjologii empirycznej. Inicjuje nowy typ analiz teoretyczno-empirycznych z zakresu socjologii moralności.

Interesująca jest również próba połączenia sondażu opinii publicznej z badaniami typu monograficznego (społeczeństwo całościowe i wybrane kategorie społeczno-zawodowe). Zarówno z teoretycznego, jak i przede wszystkim metodologicznego oraz empirycznego punktu widzenia książka J. Kopki wnosi nowe elementy do diagnozy moralności społeczeństwa polskiego, stanowi zachętę do kontynuacji tego typu badań socjologicznych, otwiera nowe możliwości do badań interdyscyplinarnych, zwłaszcza o charakterze psychologiczno-socjologicznym. Ważne jest dalsze rozwijanie teorii moralności *średniego zasięgu*, która byłaby kompatybilna z podejmowanymi badaniami empirycznymi.